

INSTYTUCJONALIZACJA W SPORCIE A INSTYTUCJONALIZACJA POPRZEZ SPORT W PERSPEKTYWIE FILOZOFICZNEJ I SOCJOLOGICZNEJ¹

Dyskusje dotyczące sportu mogą być prowadzone z wielu różnych perspektyw, jednak przedmiot podejmowanych refleksji musi pozostać niezmienny. Immanentna tożsamość sportu wraz z eksplikacją jego sensu wyznaczyć powinna kierunki rozważań, stanowiąc zarazem ostateczną instancję formułowanych poglądów. Osiągnięcie konsensusu w ustaleniu terminologicznych założeń (w oparciu o metafizykę, logikę, epistemologię i aksjologię) gwarantuje przestrzeń rozwoju myśli filozoficznej i wzbogaca kulturę fizyczną o zakres jej swoistej filozofii. Pojęcie instytucjonalizacji, które wywołało dyskusję zreferowaną w niniejszej książce jest jedną z okazji do namysłu nad samą kulturą fizyczną. Niniejsza praca dotyczy założeń teorii socjologicznej – określanej mianem instytucjonalizmu – w perspektywie wykorzystania jej do opisu i analizy szeroko pojmowanego sportu.

Instytucjonalizacja – rys teoretyczny

Obecność pojęcia instytucjonalizacji w refleksji naukowej wydają się być echem wielkich nadziei pozytywizmu. Siła tej XIX-wiecznej idei tkwiła w założeniu o rozwoju myśli filozoficznej, której finalnym etapem miało być osiągnięcie ładu społecznego, wynikającego z historyzoficznego postępu ludzkiej myśli². Pozytywiści, będący ideologicznymi promotorami postępu

¹ Praca naukowa finansowana ze środków MNiSW na naukę w roku 2020 w ramach działalności Szkoły Naukowej AWF Warszawa SN Nr 2 „Społeczno-humanistyczna szkoła badań kultury fizycznej”

N. Ubaldo (2006), *Filozofia*, Warszawa: 418.

naukowego i technologicznego przewidywali nastanie porządku społecznego i filozoficznego³. Stadium pozytywistyczne to okres dominacji dziedzin socjologii i polityki, które poprzez negację teologii i metafizyki miały koncentrować się na rzetelnym analizowaniu zmian społecznych i za sprawą naukowych przesłanek dążyć do uregulowania stosunków międzyludzkich⁴. Podążając za definicją Piotra Sztompki, instytucjonalizacja jest procesem „tworzenia się, krystalizacji, utrwalania i artykulacji kulturowych wzorów, reguł, norm czy wartości związanych z określonym kontekstem działań społecznych, procesem, który obejmuje również oczekiwania społeczne”⁵. Według autorów *Słownika Języka Polskiego*, jest to także „proces przechodzenia od nieformalnych sposobów działania społecznego do uregulowanych form aktywności”⁶, z kolei twórcy *Encyklopedii PWN*, opisują instytucjonalizację jako „nadanie charakteru instytucji społecznej lub instytucji prawnej jakiemś zespołowi norm społecznych i uznanie ich za obowiązujące”⁷.

W poszczególnych próbach deskrypcji omawianego pojęcia uwydatniają się jego cechy szczególne – w tym wypadku jest nią proces. Instytucjonalizacja jest zatem zdaniem relacji z pewnej sytuacji dynamicznej, z faktu dokonującej się zmiany. Oznacza to, że mamy do czynienia ze zjawiskiem pojawiania się nowych form, które zastąpiły lub przekształciły stare. Kontekst społeczny i kulturowy sugeruje, że zmiana ta polega na zintegrowaniu dotąd niesformalizowanych i nieuporządkowanych schematów ludzkiej aktywności w zakresie norm i wartości, a także reguł obowiązujących w danej rzeczywistości społecznej. Nawiązując do wskazań Mariana Malikowskiego na uwagę zasługuje także samo pojęcie instytucji. W ramach podziału względem funkcji jakie pełnią pojawiające się w życiu społecznym instytucje Malikowski wyróżnia: 1) organizacyjno-kontrolną, 2) produkcyjno-dystrybucyjną, 3) identyfikacyjno-integracyjną⁸. Efektem realizacji powyższych funkcji są: integracja jednostkowych potrzeb wraz z ich ekspresją i artykulacją, koordynowanie zachowań dążących do produkcji dóbr i usług zaspokajających potrzeby społeczne, ustalenie zasad produkcji i dystrybucji dóbr oraz kontrola zachowań ludzkich w celu zachowania ładu społecznego i efektywności ludzkich działań⁹.

³ J. Didier (1995), *Słownik filozofii*, Warszawa: 310-311.

⁴ A. Comte (2009), *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Warszawa: 38-46.

⁵ P. Sztompka (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: 417.

⁶ <https://sjp.pl/instytucjonalizacja> (15.12.2019).

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/instytucjonalizacja;3914912.html> (15.12.2019).

⁸ M. Malikowski (1991), *Instytucjonalizacja, dezinstytucjonalizacja a zmiana społeczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, LIII(3): 135.

⁹ Tamże.

Kształtowanie się sensu pojęcia instytucji zajmowało także Marka Nowaka, który dokonał przeglądu literatury socjologicznej w tym właśnie zakresie. Autor zwraca uwagę między innymi na definicję Emila Durkheima, który instytucję traktuje jako „wszelkie wierzenia i wszelkie sposoby postępowania ustanowione przez zbiorowość”¹⁰. Nowak przytacza także inne podejścia, w tym Charlesa H. Cooleya, który o instytucji pisze jako o „określonej i ustalonej fazie umysłu” zbiorowego, zawierającej zwyczaje i symbole, dotyczące podstawowych potrzeb ludzkich¹¹. W tym ujęciu instytucję cechuje niezależność od podmiotu, a także trwałość i jednocześnie podlegający procesom ewolucji charakter. Naczelnym założeniem istnienia instytucji jest poprawienie efektywności działań człowieka na rzecz uzyskania, podtrzymania i rozwoju ładu społecznego. W związku z tym pojęcie instytucjonalizacji oznacza (w nawiązaniu do definicji MacIvera) „wzrost stopnia jednostajności i powtarzalności ludzkich zachowań”¹², a także regulację i obiektywizację kosztem indywidualności, dowolności i spontaniczności¹³. Należy jednak pamiętać, że proces ten odbywa się według wytyczonych reguł jako elementu konsolidującego życie społeczne. Tym samym dochodzi do porządkowania dotąd niezorganizowanej aktywności naturalnej. Zrzeszenie w obrębie instytucji prowadzić ma przede wszystkim do uzewnętrznienia efektów, a tym samym wzbogacić środowisko społeczne¹⁴. Instytucjonalizowanie odbywa się poprzez rutynizację i socjalizację. Kluczowym jest zinternalizowanie pewnych wartości, wzorów i reguł społecznych, co prowadzi do pojawienia się nieformalnej kontroli¹⁵. Instytucjonalizacja jako element kształtowania porządku społecznego stanowi nadzieję na rozwinięcie potencjału i stymulowanie rozwoju przedsięwzięć w obrębie danej wspólnoty, a kodyfikacja kanonów zachowań jako wypracowanie wytycznych celem zwiększenia efektywności podejmowanych działań jest okazją do stworzenia dalekosiężnych modeli oczekiwanych zachowań, gwarantując tym samym stabilizację ustroju społecznego. Piewcą tej myśli był Thorstein Veblen – słynny reprezentant instytucjonalizmu w wymiarze ewolucyjnym¹⁶. Nadzieje jakie Veblen wiązał ze zjawiskiem instytucjonalizacji podzielał m.in. John R. Commons, który instytucję definiował jako „podlegające kontroli działanie zbiorowe”, zarazem orientujące działanie jednostki¹⁷. Zjawisko instytucjonalizacji wiązać można

¹⁰ M. Nowak (2004), *Instytucjonalizm w socjologii i ekonomii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, LXVI(1): 194.

¹¹ Tamże: 197.

¹² Tamże: 136.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże: 137.

¹⁶ M. Nowak (2009), *Instytucjonalizm w socjologii i ekonomii. Problem i jego konceptualizacja*, Poznań: 53.

¹⁷ Tamże: 55.

z oddziaływaniem okresu przemysłowego, a także rewolucją intelektualną, których owocem jest chociażby Comtowska myśl pozytywistyczna¹⁸.

Możliwości i ograniczenia instytucjonalizacji

Do najbardziej oczywistych zalet instytucjonalizacji zaliczyć należy użyteczność, wymiarowość i powszechność¹⁹. Charakterystykę instytucjonalizacji z perspektywy korzyści społecznych ukazuje Wesley Mitchell, który wyróżnia aspekty: relatywizmu (jako dostosowania do konkretnej sytuacji społeczno-ekonomicznej), procesualności, a także faktu odniesienia do kontekstu psychologiczno-behawioralnego, oddającego działania ludzkich jednostek²⁰. Główną zaletą opisywanego zjawiska miała być jej zgodność ze sferą praktycznej aktywności człowieka w odniesieniu do opartych na badaniach empirycznych osiągnięć naukowych, w tym wciąż rozwijających się nauk kognitywnych. Zdaniem Malikowskiego, tak rozumiana instytucjonalizacja miała umożliwić „powstanie stronnictw, zrzeszeń i różnego typu stowarzyszeń, które integrowałyby potrzeby pewnych grup i kategorii społecznych”²¹. Korzystnym rezultatem procesów instytucjonalizacji jest także formułowanie zasad, mogących efektywnie wpływać na procesy produkcji i dystrybucji pożądaných dóbr i usług. Skuteczna realizacja postulatu instytucjonalizacji miała również oznaczać zinternalizowanie reguł społecznych i w konsekwencji stworzenia nieformalnej kontroli, warunkującej prawidłowe funkcjonowanie obowiązującego ustroju społecznego i politycznego²².

Nie sposób nie zauważyć także negatywnych stron omawianego stanowiska. Malikowski, wymieniając powody nieudanych prób instytucjonalizacji życia społecznego PRL zwraca uwagę na ogólne problemy tego zjawiska. Jednym z głównych zagadnień jest kwestia niesuwerenności jaką zaakceptować powinni członkowie instytucji. Naturalną konsekwencją rozwoju instytucji społecznych jest kontrola coraz szerszych obszarów życia. Wzrost liczby przepisów (w tym zakazów i sankcji) jawnie uderza w swobodę działań jednostek²³, co sprawia, że wzorem osobowym uczestnika instytucji staje się bierny realizator formułowanych zasad i norm²⁴. Tym samym reprezentanci stanowisk instytucjonalizmu

¹⁸ Tamże: 67.

¹⁹ M. Nowak (2004), dz. cyt.: 194.

²⁰ Tamże: 57.

²¹ M. Malikowski (1991), dz. cyt.: 135.

²² Tamże: 136.

²³ Tamże: 139.

²⁴ Tamże: 140.

kładą akcent na efektywność organizacyjną człowieka kosztem jego spontanicznej i nieuwarunkowanej aktywności społecznej²⁵ (posługując się przy tym koncepcją podmiotu opisywanego w kategoriach zwierzęcego instynktu)²⁶. Tak skonstruowany model rzuca światło na kontekst antropologiczny. Zwolennicy teorii instytucjonalizmu rozpatrują człowieka w kategoriach funkcjonalistycznych, nawiązując chociażby do Hobbesowskiej teorii mechanicyzmu²⁷. W ramach poglądu funkcjonalistów istotą ludzkiej egzystencji jest relacja związku i przyczyny pomiędzy aktywnością człowieka a realizowaną przez niego funkcją²⁸. Perspektywa materialistyczna widoczna jest także w teorii Durkheima. Jego anty-subiektywistyczne nastawienie daje pierwszeństwo „wiedzy empirycznej kształtowanej na podstawie bezpośredniego oddziaływania podmiotów” oraz „poza podmiotowym wyobrażeniem zbiorowym”²⁹. W tym wypadku instytucjonalizm jawnie odrzuca kontekst indywidualnego doświadczenia. Wyrazem takiej formuły jest również pogląd Veblena, który przyznaje, że ludzka aktywność jest w pełni redukowalna do poszukiwania przyjemności i unikania cierpienia, co tym samym określa i nadaje jedyny sens podejmowania wszelkich działań³⁰. Spośród innych wad instytucjonalizmu Malikowski wyróżnia próby ukształtowania systemu wychowania, mającego swój cel w dostosowaniu aktywności jednostek do funkcji jakie pełni dana instytucja. Malikowski zauważa jednak, że pomysł ten natrafić musi na opór ze strony spontanicznie powstałych i nieuwarunkowanych instytucjonalnie typów osobowości i wzorów życia społecznego³¹.

Instytucjonalizacja w sporcie

Rozpatrując zagadnienie instytucjonalizacji na gruncie kultury fizycznej naturalnie pojawia się kwestia relacji sportu i polityki. Jak zaznacza Zbigniew Dziubiński, „nie ma sportu bez polityki, poza polityką czy też sportu wyizolowanego od procesów i zjawisk społecznych oraz kulturowych, które zawsze, w mniejszym lub większym stopniu, naznaczone są wpływami mniejszej (lokalnej) i tej większej polityki, obecnie nazywanej globalną”³². W ujęciu

²⁵ M. Nowak (2004), dz. cyt.: 194.

Tamże: 193.

Tamże: 202.

P.M. Churchland (2013), *Matter and consciousness*, Massachusetts: 63.

²⁹ M. Nowak (2004), dz. cyt.: 194.

Tamże: 193.

³¹ M. Malikowski (1991), dz. cyt.: 140-141.

Z. Dziubiński (2015), *Polityka i sport: antynomie i konwergencje*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a polityka*, Warszawa: 27.

Dziubińskiego sport stanowi także element życia określonych zbiorowości i podlega oddziaływaniom ze strony społeczeństw wraz z obowiązującymi w nich wartościami kulturowymi. Według Zbigniewa Krawczyka, „sport jest zjawiskiem złożonym, wielowarstwowym, wintegrowanym bezpośrednio w przeobrażenia ekonomiczne, społeczno-polityczne i kulturowe współczesnego świata”³³. Sport zinstytucjonalizowany w ramach danego systemu politycznego może stanowić przestrzeń realizacji celów innych niż jego własne. Dzieje się tak w przypadku państw, wykorzystujących instytucję sportu do realizacji zadań o charakterze militarnym, utylitarnym, a niekiedy nawet propagandowym³⁴. W przypadku krajów o ustrojach demokratycznych instytucjonalizacja sportu nie przebiega autorytarnie, tzn. zakres norm i wartości nie jest tworzone w sposób arbitralny. Jest raczej wynikiem zbiorowej zgody i obowiązujących trendów³⁵.

Wątek historyczny – do którego odnosił się Krzysztof Zuchora – wskazuje, że instytucjonalizacja sportu, a wraz z nią pojawienie się nowożytnych igrzysk olimpijskich było efektem pojawienia się takich nurtów jak filozofia pozytywna Augusta Comte’a³⁶. Będący pod wpływem XIX-wiecznych pozytywistów Pierre de Coubertin rozpoczął projekt tworzenia uniwersalnego systemu opartego na nowej instytucji igrzysk. Jego założeniem miało być zapobiegnięcie dolegliwościom i niepokojom społecznym za sprawą rewitalizacji idei, która w tym wypadku była też realizacją pozytywistycznej idei organicyzmu³⁷. Jak sugeruje Michał Jasny, Coubertin „znaczłą część swojej pracy poświęcił dążeniu do stworzenia odpowiedniego prawa (...) ze szczególnym uwzględnieniem norm nieformalnych”³⁸, jako tej formy kontroli, która cieszyła się największym autorytetem moralnym.

Sport zaczął pełnić niebagatelną rolę dyplomatyczną. Instytucja sportu – jak widzieli ją liderzy polityczni – miała swoje znaczenie w ramach budowania alternatywnej przestrzeni dialogu międzynarodowego³⁹, zaś na poziomie lokalnym znacząco przyczyniała się do stymulowania procesów edukacji, a także poprawy zdrowia i kondycji obywateli. W tym ostatnim wypadku nieocenioną rolę pełni sama instytucja państwa, której zadaniem jest kreowanie

³³ Z. Krawczyk (1978), *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej*, Warszawa: 63-69.

³⁴ Tamże: 29.

³⁵ Tamże: 31-32.

³⁶ K. Zuchora (2009), *Nauczyciel i wartości. Z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*, Warszawa: 222.

³⁷ Tamże: 225.

³⁸ M. Jasny (2019), *Instytucjonalizacja sportu: perspektywa behawioralna*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa: 185.

³⁹ J. Lipiec (2015), *Polityka i sport*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], dz. cyt.: 169.

przestrzeni kultury fizycznej na potrzeby zapewnienia opieki medyczno-somatycznej, a także kulturowych i ludycznych form aktywności⁴⁰. Zdaniem Stanisława Kowalczyka, działania ze strony państwa na rzecz sportu dotyczą także kontekstu antropologiczno-ontologicznego, w którym sport, jako fenomen zbiorowy, odgrywa rolę kompensacyjną wobec obowiązków życia codziennego. Zbieżność sportu i polityki jest tym samym zbieżnością celów, gdyż zarówno instytucja państwa, jak i sport pełnią funkcje: „higieniczno-zdrowotną, ludyczną, rekreacyjną, edukacyjno-formacyjną, społeczną, estetyczną i militarno-wojskową”⁴¹. Formowanie instytucji sportu w ramach działalności społecznej (ogólnokrajowej i regionalnej) mogłoby usprawnić realizację powyższych założeń. Na korzyści płynące z instytucjonalizacji sportu zwraca uwagę Rafał Czekalski, który odnotowując efektywność programów wychowania fizycznego w ramach kształtowania sprawności fizycznej młodego pokolenia, zauważa przejaw troski o tzw. dobro wspólne⁴².

Konstytucja sportu w postaci *Karty olimpijskiej* zakłada apolityczność, jednak nie oznacza to podejścia anty-instytucjonalnego. Przeciwnie, zawiera zasady i eksplikuje funkcje na wzór sprawnie działającej instytucji. Co więcej, powołuje MKOl, który działa w ramach ustalonej hierarchii i nadanych kompetencji instytucjonalnych⁴³. Jako organizacja reprezentująca ruch olimpijski stoi na straży realizacji idei olimpizmu, którą Józef Lipiec określa jako „najbardziej udaną w czasach nowożytnych próbę kulturowej uniwersalizacji”⁴⁴.

Biorąc pod uwagę durkheimowską koncepcję instytucji, jako „wszelkie wierzenia i wszelkie sposoby postępowania ustanowione przez zbiorowość”, można zatrzymać się także przy omówieniu kontekstu etycznego. Jerzy Kosiewicz w tekście *Etyczny i prawny kontekst postaw antydopingowych w sporcie* zaznacza, że jedno z podejść definicyjnych określa sport jako esencjonalnie zawierający zasady moralne, które „są źródłowym i niezbywalnym, podstawowym i oczywistym składnikiem inspirującym aktywność sportową”⁴⁵. Sam odrzuca tę koncepcję, przyznając, że dodawanie do sportu takich

⁴⁰ S. Kowalczyk (2015), *Sport jako sektor polityki państwa*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], dz. cyt.: 174.

⁴¹ Tamże: 175.

⁴² R. Czekalski (2015), *Troska o kulturę fizyczną elementem dobra wspólnego*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], dz. cyt.: 209.

⁴³ Z. Mazur, M. Marek, N. Organista (2015), *Ruch olimpijski i polityka: strange bedfellows?* W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], dz. cyt.: 219.

⁴⁴ Tamże: 220.

⁴⁵ J. Kosiewicz (2013), *Etyczny i prawny kontekst postaw antydopingowych w sporcie*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, Warszawa: 284.

właściwości jest wyraźnym nadużyciem. Instytucja kultury fizycznej nie jest jednak pozbawiona wątków normatywnych. Kultura fizyczna dotyczy także wartości i celów, które za sprawą odpowiedniej interpretacji podlegają procedurom operacjonalizacji. Abstrahując od procesu instytucjonalizacji zaznacza, że ludzkie działanie „musi składać się z szeregu operacji, łańcucha zabiegów konkretyzujących i aproksymujących założone fazy realizacji celów pośrednich, a ich urzeczywistnienie jest ostateczną wartością i afirmacją celu nadrzędnego”⁴⁶. W wyniku tego procesu wyłania się nowa podmiotowość uwikłana w „zbiór wartości społecznych, które powstają w wyniku wzajemnych kontaktów, współdziałania i wspólnego dążenia do urzeczywistnienia wspólnych celów”⁴⁷.

Sport niezinstytucjonalizowany

Definiowanie sportu wedle kryterium formalnego choćby częściowo sugeruje pojawienie się wątku dotyczącego instytucjonalizacji. Do swoistych własności sportu należą jednak także elementy niepodlegające redukcji lub interpretacji w kategoriach technicznych (tudzież praktycznych). Jak zaznacza Dziubiński, definiowanie sportu sprawia trudności ze względu na jego uwikłanie w kwestie dotyczące mitu, religii i sztuki⁴⁸. Sport nie dający ująć się w ramy instytucji jest zjawiskiem o charakterze autotelicznej rozrywki i przybiera postać zabawowo-rozrywkową⁴⁹. Co więcej, sport dotyka sfer sakralnych. Przykładem niech będzie antyczna apoteoza cielesności, objawiająca się w kulcie panhelleńskich igrzysk⁵⁰. Igrzyska olimpijskie jako *hieroj olimpikej agones* były obszarem kultu, którego świadectwo stanowiła chociażby *ekecheiria*. Krzysztof Zuchora, podkreślając ten właśnie wymiar agonu sportowego, przypomina także o celu igrzysk, jakim było wyłonienie namaszczonego boskością herosa. Zwycięstwo było przecież efektem zjednania sobie bogów⁵¹. Ten religijny wymiar sportu ustąpił procesom obiektywizacji, tworzeniu się nowej świadomości społecznej, której towarzyszył między innymi rozwój nauk⁵². Jak zauważa Józef Lipiec, antyczny wymiar olimpizmu

⁴⁶ J. Kosiewicz (2009), *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*, Warszawa: 149.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Z. Dziubiński (2015), dz. cyt.: 15.

⁴⁹ Tamże: 29.

⁵⁰ J. Lipiec (2015), dz. cyt.: 167.

⁵¹ K. Zuchora (2009), dz. cyt.: 222.

⁵² Tamże.

nie doczekał się wskrzeszenia. Podczas, gdy starożytne igrzyska odbywały się w obliczu autorytetu Zeusa, tak dzisiejsze uzależnienie od instytucji państwowych naraża je na fasadowość⁵³ (a być może nawet karykaturalność).

Na kontrowersyjną rolę instytucji państwa w obszarze kreowania przestrzeni sportu i rekreacji zwraca uwagę Stanisław Kowalczyk. Jego zdaniem, owo oddziaływanie może przyczyniać się do uzależnienia ideologicznego, stanowiącego zagrożenie wobec spontaniczności rozrywki sportowej⁵⁴. Do zjawisk niepokojących, występujących na styku polityki i sportu, Rafał Czekalski zalicza m.in. instrumentalizację sportu jako narzędzia walki ideologicznej, a także bankructwo wartości duchowych⁵⁵.

Instrumentalizacja sportu jako dziedziny kultury fizycznej może przyczynić się do walki z zagrożeniami cywilizacyjnymi, ale także prowadzić do dezintegracji samego sportu jako przestrzeni rozwoju wartości ściśle humanistycznych⁵⁶. Należy pamiętać – podkreśla Kosiewicz – że kultura fizyczna „stanowi podstawę do zahamowania procesu dezintegracji osobowości, wyzwolenia z podporządkowania i uprzedmiotowienia”, a także „pozwala określić się w sposób autonomiczny wobec struktur gospodarczo-społecznych i politycznych”⁵⁷. Spośród dziedzin kultury fizycznej najbardziej zagrożony na próby podporządkowania ze strony systemów gospodarczo-społecznych i politycznych jest sport wyczynowy. Ponownie nawiązując do jego uwag, kultura fizyczna „uwikłana w relacje cywilizacji pieniądza, ekonomicznego zysku za cenę zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego, pogłębia alienację, dehumanizację, kryzys tożsamości człowieka”⁵⁸.

Podsumowanie i wnioski

Instytucjonalizacja sportu jest „tworzeniem, wyrażaniem i utrwalaniem sposobów oraz reguł zachowania, które można analizować na różnym poziomie ogólności i z wielu perspektyw”⁵⁹. Relacje instytucjonalizacji i sportu należy omawiać na dwóch płaszczyznach: instytucjonalizacji w sporcie oraz instytucjonalizacji poprzez sport. Podczas, gdy w pierwszym przypadku

⁵³ J. Lipiec (2015), dz. cyt.: 168.

⁵⁴ S. Kowalczyk (2015), dz. cyt.: 179.

⁵⁵ R. Czekalski (2015), dz. cyt.: 211.

⁵⁶ J. Kosiewicz (2009), dz. cyt.: 207.

Tamże.

⁵⁸ Tamże: 208.

⁵⁹ M. Jasny (2019), dz. cyt.: 191.

mechanizm tworzenia kanonów oczekiwanych zachowań jest immanentny i nie wykracza poza sferę samego sportu, tak w drugim stanowi zagrożenie dla pewnej integralności zamkniętej, autonomicznej przestrzeni. Otwarcie sportu na dziedziny pozasportowe bywa jednak nieuniknione – chociażby z teleologicznego punktu widzenia. Cele sportu nie dotyczą wyłącznie form rozrywkowych i towarzyskich, w których akcentowana jest spontaniczność i autoteliczność, ale wiążą się także z funkcjami wychowawczymi, czy nawet resocjalizacyjnymi⁶⁰. Te ostatnie rzucają zupełnie nowe światło, odnosząc sport do społecznych uwarunkowań, przez co sprzyjają adaptacji do wymagań instytucjonalnych w ramach obowiązującego systemu, np. politycznego. Wyjaśnienie zjawiska instytucjonalizacji w sporcie (i tylko w sporcie) zawiera się w definicji Wojciecha Lipońskiego, który analizuje pojęcie sportu w ramach pięciu elementów. Dwa ostatnie dotyczą „podporządkowania się regułom gry – skodyfikowanym, uznawanym zwyczajowo lub doraźnie umownym, wynikającym z istoty danej dyscypliny lub konwencji sportowej, a pod względem etycznym z zasadą *fair play*, a także braku bezpośrednich celów pozasportowych, jak militarnych i produkcyjnych”⁶¹.

Zarzuty wobec instytucjonalizacji dotyczą wątków dehumanizacji oraz instrumentalizacji, które pojawiają się w samych założeniach tej teorii. Główne wątpliwości wobec stanowiska dotyczą m.in. podejścia anty-subiektywistycznego, funkcjonalizmu i dążenia do ukształtowania unitarnej postaci osobowości. Instytucjonalizm w swej klasycznej formule odrzuca spontaniczność jako wyraz działań nieefektywnych, dążąc tym samym do wypracowania modelu ukierunkowanego na operatywność, produktywność i dystrybucyjność. Struktura ontyczna sportu zdaje się stawiać opór tak rozumianej doktrynie. W ramach kategorii uniwersaliów o charakterze ontycznym można zaliczyć element zabawy, zaś kontekst aksjologiczny sugeruje obecność wymiaru przyjemności. Nie można zapomnieć również o kategoriach estetycznych, w tym „doświadczeniu piękna ciała ludzkiego podczas aktywności sportowej”⁶². W obszarze refleksji poznawczej pojawia się kwestia indywidualnego, immanentnego przeżywania własnej cielesności, zaś wątek antropologiczny nakłania do przyjęcia perspektywy pokonywania ograniczeń psychofizycznych podczas uczestnictwa w rywalizacji sportowej⁶³. Co więcej, aktywność sportowa człowieka może być utożsamiana z artystycznym aktem twórczym. Doświadczenie sztuki byłoby – podążając

⁶⁰ Z. Dziubiński (1996), *Wprowadzenie*. W. Tenże [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa: 6.

⁶¹ W. Lipoński (1987), *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa: 312.

⁶² J. Kosiewicz (2009), dz. cyt.: 227.

⁶³ Tamże: 228.

za Zuchorą – „wzniesieniem ponad dookolną rzeczywistość, dostrzeżeniem w niej całości bytu”, a także kształtowaniem się ludzkiej osobowości poprzez „bolesny optymizm egzystencjalny”, zdający relację z „ograniczonego zakresu ludzkich możliwości”⁶⁴. Tak rozumiany sport jawi się jako nieredukowalny do wymogów stawianych przez założenia teorii instytucjonalizmu.

⁶⁴ K. Zuchora (2009), dz. cyt.: 213-214.